



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. XI: 2013

Nr 24 (364)

Data odczytu: 18.09.2013 r.

Data wydania: 18.09.2013 r.

924. spotkanie

Marek Prabucki

POLSKI BIAŁY KRZYŻ NA POMORZU Z UWGLĘDNIENIEM KOŁA W GRUDZIĄDZU

Między wieloma stowarzyszeniami społecznymi ważne miejsce w Polsce przedwrześniowej zajmował Polski Biały Krzyż, którego głównym celem było szerzenie oświaty wśród wojska i dla wojska oraz łączność armii ze społeczeństwem. Założony w Ameryce, w roku 1918 z inicjatywy ówczesnego Ministra Spraw Wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego i Helenę Paderewską rozpoczął energiczne działania niesienia pomocy żołnierzom będącym w szeregach. W czasie wojny około 500 kół PBK dostarczało żołnierzowi ciepłej odzieży, żywności, książek itp. Czasy zawieruchy wojennej minęły, rozpoczęła się szara, ale nie mniej ważna praca nad tym, co zostało wyzwolone przez Państwo Polskie i jego armię. Polski Biały Krzyż wobec zmiennych warunków stawiał za swój cel, jak już na początku wspomniałem, krzewienie oświaty w wojsku, za zgodą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, obejmuje kierownictwo początkowego nauczania, organizując w to duże siły nauczycieli, opłacając je częściowo. Organizuje świetlice w oddziałach, zakłada biblioteki, urządza pogadanki i odczyty, kursy dla doksztalających się podoficerów. Dla szeregowców prowadził on kursy rolnicze, rzemieślnicze, organizował wycieczki krajoznawcze, przedstawienia teatralne, dostarczał żołnierzom możliwość zabawy, rozrywki, prenumerował czasopisma, słowem wszystko to, działało się w tym celu, aby podnieść morale i umysł żołnierza.

Polski Biały Krzyż działał na terenie całego Państwa Polskiego i był podzielony na 16 okręgów.

Na terenie Pomorza, a ściślej mówiąc Okręgu Korpusu VIII PBK posiadał jeden Zarząd Okręgu w siedzibie DOK w Toruniu oraz koła, między innymi w Bydgoszczy, Brodnicy, Chełmnie. Grudziądzu, Pucku, Toruniu i innych garnizonach. Zakres pracy PBK był bardzo rozległy, stąd też zarząd danego koła musiał być podzielony na poszczególne sekcje, jak nauczania, świetlicowa, odczytowa i najważniejsza z sekcji – propagandowo-finansowa.

PBK nie był żadną instytucją rządową, skąd mógł by czerpać subwencje, ale sam był zdany na własne siły i zrozumienie obywateli. Musiał zatem tak pracować, by na wszystkie potrzeby znaleźć gotówkę, a wydatki były bardzo duże. Pieniądze na pokrycie wydatków PBK czerpał z dwóch źródeł, ze składek członkowskich oraz z różnych imprez jak zabawy, występy, kwesty uliczne i datki podczas Tygodnia Polskiego Białego Krzyża.

W roku 1931 Okręg Pomorski Polskiego Białego Krzyża, a w szczególności Zarząd Okręgu wykazał dużą żywotność swego działania, mimo ciężkich warunków finansowych, potrafił wybrnąć z różnych trudnych sytuacji. Była to zasługa prezesa zarządu okręgu PBK, kuratora szkolnego dr. Michała Pollaka.

W roku 1934 w Toruniu odbył się zjazd delegatów kół PBK z terenu Okręgu Korpusu VIII. Zjazd zagał prezes okręgu, mecenas Jezierski, a obradom przewodniczyła długoletnia działaczka PBK inżynier Musielewicz. Całokształt pracy zarządu okręgu przedstawił zebrany prezes zarządu mecenas Jezierski, podkreślając przede wszystkim coraz silniejszą łączność między społeczeństwem a żołnierzem. W okresie sprawozdawczym za lata 1933/1934 przeprowadzono początkowe nauczanie dla żołnierzy nie umiejących czytać ani pisać. Na nauki te uczęszczało 3081 żołnierzy, z których 2069 ukończyło kursy i zdało egzaminy przed komisjami szkolnymi.

W roku 1934 liczba członków PBK wynosiła 2 tys. 600 osób, co dowodziło, że społeczeństwo doceniało znaczenie PBK i chętnie dawało swój grosz na cele białokrzyskie. Swój rozwój zawdzięczał on także władzom państwowym, a w szczególności wojskowym, z którymi pozostawał w stałym i ścisłym kontakcie, między innymi z dowódcą Okręgu Korpusu gen. Stanisławem Paślowskim. Który, mimo nawału prac związanych z jego stanowiskiem jako członek Zarządu Okręgu PBK, organizacji tej poświęcał dużo czasu, biorąc czynny udział w obradach zarządu, służąc zawsze radą i poparciem. Okręg Pomorski PBK organizował także kursy świetlicowo-bibliotekarskie dla swoich członków. Taki kurs odbył się między innymi w Toruniu w roku 1934, a brali w nim udział członkowie kół z całego Pomorza. W czasie trwania kursu słuchaczki zaznajomiły się z teoretycznymi i praktycznymi formami pracy świetlicowej.

Jeśli chodzi o koło grudziądzkie Polskiego Białego Krzyża, to organizacja ta wysuwała się na czoło nie tylko charakterem swej działalności, lecz przodowała również swą potęgą i rozmachem swego działania. Ogromnego wysiłku dla dobra koła włożyli tacy ludzie jak gen. Władysław Rachmistruk i jego żona, która w latach 20-tych XX w. była prezeską grudziądzkiego koła, podpułkownik Hulewicz, dowódca 66 pp., Tadeusz Marchlewski, prezes kupców na Pomorzu, ks. prałat Bernard Dembek, proboszcz parafii farnej, prezydent miasta Józef Włodek, mecenas Julian Szychowski, Kassjor, który przeszedł później do Zarządu Głównego w Warszawie, podpułkownik Żaboklicki i wielu innych działaczy.

W styczniu 1929 r. w sztabie 16 dywizji piechoty, przy ul. Lipowej odbyło się zebranie Towarzystwa Polskiego Białego Krzyża. Obradom przewodni-

czył dowódca 16 dywizji piechoty, gen. Rachmistruk. Podczas obrad wybrano zarząd w składzie: prezes – Rachmistrukowa, żona gen. Rachmistruka, wice prezesi – ppłk Hulewicz i prof. Neumauer, sekretarze – major Cibicki i kapitan Binder, skarbnik – Tadeusz Marchlewski. Wybrano poszczególne sekcje, jak oświatowa, nauczycielska, propagandowo-finansowa, świetlic, kursów. Do zarządu wybrano także ks. prałata Bernarda Dembka, Józefa Włodka – prezydenta miasta, Juliana Szychowskiego.

W roku 1934 koło organizowało kursy języka francuskiego i angielskiego wyższego i niższego stopnia oraz kurs nauczania I stopnia dla żołnierzy nie umiejących czytać ani pisać, a w październiku tego samego roku kurs w zakresie 7 klas szkoły powszechnej dla osób wojskowych i cywilnych. Wykłady odbywały się wieczorami i były płatne.

W latach trzydziestych koło wydało na łamach prasy odezwę do społeczeństwa, aby raczyli ofiarować elementarze, książki szkolne, powieściowe, bajki, baśnie, przeczytane gazety, gry towarzyskie itp., które to dary służyły później do wyposażenia garnizonowej świetlicy oraz założenia biblioteki i czytelnicy.

W Grudziądzu, jak i w całej Rzeczypospolitej odbywał się co roku Tydzień Polskiego Białego Krzyża, podczas którego kwestowano jak i przyjmowano środki materialne. Między innymi w roku 1937, podczas takiego Tygodnia Karol Imiela, lekarz dentysta ofiarował do świetlicy dla jednego z oddziałów wojskowych portret ks. kardynała Augusta Hlonda. Właścicielka kina Apollo – Kaube i kina Gryf – Gorczykowa przeznaczyły całe dochody z seansów na rzecz PBK. W roku 1938, w trzecią rocznicę zgonu marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyła się w kościele więziennym przy ulicy Wybickiego uroczysta msza święta za spójność duszy wielkiego marszałka. Po wieczornym apelu, który odbył się w świetlicy więziennej, z inicjatywy naczelnika więzienia – Franciszka Kucharskiego, wszyscy funkcjonariusze więzienni uchwalili jednomyślnie swą łączność z Armią. Również przy szkole powszechnej im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Fortecznej funkcjonowało szkolne koło Polskiego Białego Krzyża, gdzie w roku 1938 jego członkowie z okazji 20-lecia niepodległości zorganizowali uroczystą akademię, na którą zaprosili żołnierzy z garnizonu.

Staraniem koła, jego prezesa pułkownika Żaboklickiego w maju 1938 r. utworzono w Łasinie sekcję Polskiego Białego Krzyża, kierownikiem sekcji został kierownik szkoły powszechnej Motylewski a członkami zarządu zostali: wielki patriota i zasłużony kapłan ks. kanonik Marian Karczyński, proboszcz miejscowej parafii, (zm. w Warszawie w 1944 r.), burmistrz miasta Stefan Tomczyński.

W sierpniu 1939 r., tuż przed wybuchem II wojny światowej Koło dostrzymując kroku swoim żołnierzom i rezerwistom zakłada przenośne kantyny i świetlice żołnierskie przy formacjach wojskowych stacjonujących w miejscu postoju. Otrzymywali oni w kantynach bezpłatną kawę, herbatę, mleko oraz

w dowolnych ilościach obiad a w świetlicach gazety, papier listowy itp. Prowadzili je pracownicy PBK.

Nadmienić wypada, że praca PBK była idealnym pomostem łączącym społeczeństwo z armią narodową. Świadomość tej łączności z narodem była dla armii jej potęgą i wytrwaniem. Dla społeczeństwa było to dobitnym przykładem, że każda organizacja, o ile chce egzystować i należycie spełniać swoje zadanie, to winna wzorować się na organizacji wojskowej, której cechą jest sprężystość i harmonia.



(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.